

# Program Przeciw Korupcji

Warszawa 2002



FUNDACJA  
BATOREGO

Seria **Ściągawka z demokracji**  
Obywatelski Poradnik Antykorupcyjny

Zeszyt **3 Ściągawka z Konstytucji**

Autor Maciej Wnuk



Seria **Ściągawka z demokracji**

Obywatelski Poradnik Antykorupcyjny

Zeszyt **3 Ściągawka z Konstytucji**

Autor **Maciej Wnuk**

Zeszyt wydany we współpracy z Programem Prawnym



Ilustracje:  
© Jarosław Olejarz,  
„Przełom”,  
Tygodnik Ziemi  
Chrzanowskiej

Wszystkie zeszyty dostępne w internecie  
[www.przeciw-korupcji.org.pl](http://www.przeciw-korupcji.org.pl)

**Tytuły zeszytów w serii:**

Seria **Ściągawka z demokracji**  
Obywatelski Poradnik Antykorupcyjny

Zeszyt 1: **Zanim zaczniesz działać**

Zeszyt 2: **Skargi i wnioski**

## Konstytucja jest dla nas

Czy studiowanie Konstytucji nie będzie stratą czasu? Mamy przecież zmienić sposób sprawowania władzy, a nie o nią walczyć!

Takie obawy rozwieje uważne przeczytanie preambuły. Jeżeli wybierzemy z niej stwierdzenia, mówiące o celu uchwalenia Konstytucji, to stanie się oczywiste, że została napisana właśnie dla nas!

Czytajmy więc:

*„W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, **pragnąc działania instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność**, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa.*

*Wszystkich, którzy tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej.”*

Preambuła brzmi zachęcająco. Zapowiada się, że lektura Konstytucji będzie nad wyraz pożyteczna.

## Konstytucja jest do stosowania.

I rzeczywiście.

Zacznijmy od tego, że:



**Art. 2.** Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym (...).

Kluczowy dla nas jest artykuł 8:



**Art. 8 ust. 1** Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.

W tym momencie każdy, kto otarł się o PRL, zada sobie pytanie: „i co z tego”? Konstytucja jest prawem najwyższym – ale czy także dla urzędników? W PRL-u też mieliśmy konstytucję z bardzo pięknymi zapisami, z których kompletnie nic nie wynikało. Urzędników obowiązywała nie konstytucja, ale prawo powielaczowe, nazywane tak od ministerialnych powielaczy kopiujących setki – często wzajemnie sprzecznych – zarządzeń.

Nawet na początku lat 90., w wolnej Polsce, wiele konstytucyjnych praw pozostawało martwych, bo nie uchwalono ustawy, która by je wprowadzała w życie. A gdy już była ustawa, to nie można było jej stosować, bo rząd nie wydał do niej aktów wykonawczych. A bez tych aktów, określających procedury stosowania ustawy, urzędnicy kiwali głową ze zrozumieniem, ale bezradnie rozkładali ręce.

Tym razem jest odmiennie:



**Art. 8 ust. 2** Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej.

Oznacza to, że aby korzystać z konstytucyjnych uprawnień, nie musimy już czekać na uchwalenie szczegółowej ustawy i aktów wykonawczych do niej – chyba, że w danym artykule Konstytucji wyraźnie to zastrzeżono. Co więcej, jeżeli jakaś stara ustawa jeszcze się do obecnej konstytucji nie dostosowała i zawiera normy z nią sprzeczne – to zawsze możemy powołać się na normę konstytucyjną, która jest ważniejsza (czyli, jak mówią prawnicy, nadrzędna).

Gdy chcemy skorzystać z naszego konstytucyjnego prawa na mocy samej Konstytucji możemy użyć następującej formuły:



Na podstawie art. ... Konstytucji RP, w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji, proszę o...

## Prawo międzynarodowe

Często w podpisanych przez Polskę międzynarodowych konwencjach możemy znaleźć postanowienia nad wyraz pomocne w naszej działalności. Warto więc pamiętać, że:



**Art. 9.** Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego.

Wiążącego, czyli takiego, które zostało przez odpowiednie polskie władze podpisane, ratyfikowane i opublikowane w Dzienniku Ustaw lub Monitorze Polskim.

Umowy i konwencje międzynarodowe podpisane przez Polskę możemy podzielić na kilka kategorii o różnej „mocy” (art. 89 i 90 Konstytucji). Przed powołaniem się na ich przepisy, należy sprawdzić czy i na jakich warunkach dane prawo międzynarodowe stosujemy w Polsce. Pomocna będzie następująca tabela:

Rodzaj umowy międzynarodowej	Czy możemy się na nią powoływać?	Stosowanie
Umowa ogłoszona w Monitorze Polskim.	Nie jest stosowana bezpośrednio. Dopiero ustawa może wprowadzić jej ustalenia do polskiego prawa.	Nie
Ratyfikowana, ogłoszona w Dzienniku Ustaw, ale jej stosowanie wymaga wydania ustawy.	Staje się częścią polskiego prawa dopiero po wydaniu ustawy, mówiącej jak ją stosować.	Tak (po wydaniu ustawy)
Ratyfikowana, ogłoszona w Dzienniku Ustaw, której stosowanie nie wymaga wydania ustawy.	Stosowana bezpośrednio. Staje się automatycznie częścią polskiego prawa.	Tak



<p>Umowa ratyfikowana za uprzednią zgodą Sejmu wyrażoną w ustawie. (Ogłasza się ją także w Dzienniku Ustaw).</p>	<p>Jest częścią polskiego prawa i ma pierwszeństwo przed polskimi ustawami, jeżeli zachodzi między nimi sprzeczność. (Taka umowa jest więc mniej ważna od Konstytucji, ale ważniejsza od ustaw.)</p>	<p>Tak</p>
<p>Konstytucja (nie musi mieć tej nazwy) organizacji międzynarodowej, która może stanowić prawa obowiązujące swoich członków (np. Unia Europejska)</p>	<p>Prawo tej organizacji stosuje się bezpośrednio. Nie musi być ratyfikowane przez polskie władze. W przypadku kolizji z prawem polskim nadrzędne jest prawo stanowione przez organizację.</p>	<p>Tak</p>

Teraz możemy przejść do interesujących nas konkretnych.

## Co władzy nie dozwolone, to zakazane.

Znamy takie powiedzenie, że „co nie jest zakazane, to jest dozwolone”. To prawda. Ale należy pamiętać, że reguła ta odnosi się jedynie do ludzi!

Władze obowiązują zupełnie inną regułą:



**Art. 7.** Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Mówiąc inaczej dla władzy „co nie jest dozwolone – to jest zakazane”. Żądając czegoś od obywatela lub wydając jakąkolwiek decyzję **organ władzy musi podać podstawę prawną, która uprawnia go do takiego działania.**

Z przestrzeganiem tej zasady bywa różnie. Każda władza ma naturalną tendencję, aby interpretować przepisy rozciągliwie i nadawać sobie więcej uprawnień, niż to wynika z przepisów prawa. Zdarzają się

urzędnicy żerujący na niewiedzy obywatela i nie podający żadnej podstawy prawnej swojego działania. (Dotyczy to zwłaszcza różnych żądań przedstawianych w rozmowie telefonicznej). Ba, są nawet tacy, którzy nie mogąc znaleźć żadnego przepisu powołują się na „prawo zwyczajowe”!

**Tymczasem w Polsce w sferze publicznej nie obowiązuje żadne „prawo zwyczajowe”. Urzędnik musi podać konkretny przepis prawny.**

Praktyczne sprawdzanie, czy władza ma prawo robić to, co robi, jest następujące:

1. Jeżeli otrzymaliśmy urzędowe pismo (wezwanie, żądanie, decyzję, itp.) to sprawdzamy, czy jest w nim podana podstawa prawna. Pismo powinno zaczynać się formułą „na podstawie takiego to a takiego artykułu (*i tu powinien być przywołany odpowiedni akt prawny*)”. Jeżeli takiej formuły nie ma, to żądamy wyjaśnień, na jakiej podstawie urząd działa. Podobnie jeżeli urzędnik żąda czegoś od nas ustnie – także prosimy go o podanie podstawy prawnej. Możemy użyć formuły:



W związku z Państwa pismem znak ... z dnia ..., na mocy art. 7 Konstytucji RP, w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji, proszę o podanie podstawy prawnej Państwa żądania (Państwa decyzji itp.)



- 2.** Sprawdzamy, czy przywołana podstawa prawna odnosi się do naszego przypadku. Zdarza się, że nie. Np. urzędnik nadzoru budowlanego chce przeprowadzić wizję w lokalu, którego budowa została dawno zakończona, powołując się na przepis uprawniający go do kontrolowania budowy w trakcie jej trwania. Wtedy należy powiadomić urząd, że przywołany przez niego przepis nie daje mu podstawy do działania. Możemy użyć formuły:



W związku z Państwa pismem znak ... z dnia ..., w którym żądacie (odmawiacie itp.) (... *tu opisujemy, czego chce od nas urząd, albo czego nam odmawia ...*) powołując się na (... *tu przytaczamy podstawę prawną zawartą w piśmie urzędu ...*), pragnę zauważyć, że przywołany przepis prawny nie daje Państwu podstawy do takiego żądania (odmowy itp.). Na mocy art. 7 Konstytucji RP, w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji, proszę o podanie podstawy prawnej Państwa żądania (Państwa odmowy itp.) odnoszącej się do mojego przypadku.

Jeżeli otrzymaliśmy od urzędu **decyzję administracyjną** bez podstawy prawnej lub ze złą podstawą prawną, to właściwym trybem postępowania będzie złożenie odwołania od takiej decyzji do organu wyższego stopnia. Szczegóły reguluje Kodeks postępowania administracyjnego (omówię je w zeszycie poświęconym Kpa).

## **Prawo dla nas, prawo dla urzędu.**

Warto wiedzieć, że nie każdy przepis może być podstawą decyzji urzędu w stosunku do obywatela. Taką podstawą może być tylko przepis prawa powszechnie obowiązującego. Są nimi (art. 87 Konstytucji):

- Konstytucja,
- ustawy,
- ratyfikowane umowy międzynarodowe,
- rozporządzenia Prezydenta, Rady Ministrów, Prezesa Rady Ministrów i ministrów, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,
- akty prawa miejscowego – na terenie, którego dotyczą (mogą je wydawać organy samorządu terytorialnego oraz terenowe organy administracji rządowej np. wojewoda).

Warunkiem wejścia w życie każdego aktu prawnego jest jego ogłoszenie.

Są jednak i takie przepisy, które obowiązują urzędników, ale nie nas! Chodzi o uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i ministrów.



**Art. 93. 1.** Uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i ministrów mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjnie podległe organowi wydającemu te akty.

**2.** Zarządzenia są wydawane tylko na podstawie ustawy. Nie mogą one stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów.

Oznacza to, że urząd nie może nam przedstawić decyzji lub żądania, które opiera się jedynie na takich uchwałach i zarządzeniach. Natomiast my mamy prawo żądać od urzędników, aby w swojej pracy przestrzegali procedur określonych tymi uchwałami i zarządzeniami.

**Uwaga!** Podział na powszechnie obowiązujące rozporządzenia oraz wewnętrzne uchwały i zarządzenia wprowadziła obecnie obowiązująca Konstytucja z 1997 roku. W przeszłości prezydenci, premier i ministrowie wydawali wiele aktów prawnych o różnych nazwach. Stosując akt wydany przed 1997 rokiem należy sprawdzić, jaki ma on charakter dzisiaj.

## Szlachcic na zagrodzie...

Jednym z przykładów – niestety dość jeszcze rozpowszechnionych – działań bez podstawy prawnej jest naruszanie miru domowego.

Staropolskie przysłowie mówi: „szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie”. Rzeczpospolita szlachecka jako jedno z pierwszych państw wprowadziła zasadę nienaruszalności domostwa.

Zasada taka jest obecna i w naszej konstytucji:



**Art. 50.** Zapewnia się nienaruszalność mieszkania. Przeszukanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony.

Ta ustawa to Kodeks postępowania karnego, a konkretnie jego rozdział 25. Mówi on, że **przeszukania mieszkania można dokonać na mocy decyzji prokuratora lub sądu**. Tylko w sprawach niecierpiących zwłoki policja lub inny uprawniony organ może tego dokonać bez takiej decyzji, którą musi jednak następnie dostarczyć w ciągu 7 dni.

Mimo tak jasnych przepisów wielu urzędników (a często nawet nieurzędników) usiłuje iść na skróty. Dotyczy to zwłaszcza inspektorów budowlanych oraz pracowników wszelkich administracji mieszkaniowych, którzy często mają ochotę posprawdzać coś u nas w domu, chociaż my na to nie mamy najmniejszej chęci. Gdy wskazuje się im konstytucyjną zasadę nienaruszalności mieszkania oni bardzo często powołują się na bliżej nieokreślone „prawo zwyczajowe”. W ich rozumieniu prawo takie polega na tym, że skoro kiedyś tak się robiło, to można i teraz.

**Warto więc pamiętać**, że nie mamy obowiązku wpuszczać kogokolwiek do naszego mieszkania. A już na pewno nie na podstawie „prawa zwyczajowego”.

## Domagaj się jawności

Wchodzimy w cywilizację trzeciej fali. Po rewolucji rolniczej (pierwsza fala) i przemysłowej (druga fala) dokonuje się wokół nas rewolucja informacyjna. Kiedyś zapleczem władzy była posiadana ziemia. Potem przemysł. Dziś podstawą władzy staje się informacja.

Wszelkie patologie lubią pozostawać w cieniu. Nieprzypadkowo nazywa się je „ciemnymi sprawkami”. Im urząd bardziej skorumpowany, tym trudniej wydobyć z niego informacje.

Jawność życia publicznego jest jedną z podstawowych metod zapobiegania korupcji. Przewidując niechęć urzędów do dzielenia się wiedzą o swoich poczynaniach, Konstytucja zagwarantowała nam prawo do informacji:



**Art. 61. ust 1** Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne.

Najważniejsze organy i osoby, co do których działalności mamy prawo zostać poinformowani to:

- Sejm i Senat, marszałkowie tych ciał, posłowie i senatorowie,
- Prezydent RP, Kancelaria Prezydenta i ministrowie stanu,
- Rada Ministrów, Prezes Rady Ministrów (premier), ministerstwa i ministrowie, urzędy wojewódzkie i wojewodowie, centralne i terenowe urzędy państwowe oraz osoby pełniące tam funkcje,
- sądy, Trybunał Konstytucyjny i Trybunał Stanu oraz sędziowie tych organów, Krajowa Rada Sądownictwa,
- Najwyższa Izba Kontroli, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Narodowy Bank Polski, ich prezesi i zarządy,
- Rzecznik Praw Obywatelskich, Rada Polityki Pieniężnej,
- rady i zarządy gmin, miast, powiatów i województw, radni, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, starostowie, marszałkowie oraz członkowie zarządów jednostek samorządu terytorialnego.



**Art. 61. ust 1 – c.d.** Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego...

...czyli instytucji typu Krajowa Izba Gospodarcza, izby lekarskie, rady adwokackie.

Często w celu usprawnienia swojej pracy różne organy władzy zlecają wykonanie zadań publicznych na zewnątrz, a zleceniobiorca otrzymuje zapłatę z publicznych pieniędzy. (Np. gmina może zlecić prowadzenie domu pomocy społecznej jakiejś fundacji).

Często majątek publiczny jest przekazywany w zarząd wydzielonym jednostkom (np. zarząd dróg miejskich zarządza w imieniu miasta drogami i pobocznymi), albo stanowi majątek spółek publicznych (np. skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych). Także w tym wypadku mamy prawo do informacji jak są wykonywane zadania publiczne i jak się gospodaruje naszym wspólnym majątkiem:



**Art. 61. ust 1 – c.d.** ...a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa.

Wiemy już, że mamy prawo być poinformowani. Ale jak szczegółowo? I w jakiej formie? Czy ustna informacja lub pisemna odpowiedź to wszystko, do czego mamy prawo? Nie. Mamy prawo do czegoś więcej:



**Art. 61. ust 2** Prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu.

Mamy więc prawo przeglądać, odpisywać i kopiować dokumenty. Możemy także jako publiczność przysłuchiwać się obradom Sejmu, Senatu i rad samorządowych, nagrywać te obrady na magnetofonie lub video.

Każdy kto próbował uzyskać w urzędach informacje dotyczące spraw majątkowych, wydatkowania pieniędzy publicznych, przetargów czy postępowań administracyjnych zetknął się z odmową. Urzędy podają różne motywacje. Najczęstsze to takie, że:

- pytający nie jest stroną w postępowaniu administracyjnym,
- informacje są poufne,
- stanowią tajemnicę handlową,
- nie można ich udostępnić ze względu na ochronę danych osobowych.



**DOSTĘP DO DOKUMENTÓW**

Zazwyczaj taka motywacja ma się nijak do stanu faktycznego.

Strony w postępowaniu administracyjnym muszą być powiadomione o decyzji, ale nie zabrania to informowania innych osób o toczących się postępowaniach i podjętych decyzjach. Dokumenty są poufne wtedy i tylko wtedy, gdy nadano im taką klauzulę na mocy ustawy o ochronie informacji niejawnych (zazwyczaj wcale takiej klauzuli nie mają). Tajemnicę handlową rozciąga się na wszelkie informacje o przetargu, który po dokonany rozstrzygnięciu przestał być tajemnicą! A ochrona danych osobowych nie oznacza automatycznego zakazu udostępniania jakichkolwiek informacji na temat jakichkolwiek osób. Poza tym informację można przecież ujawnić bez podawania chronionych danych osobowych. Warto też pamiętać, że ochrona dotyczy danych osób fizycznych, a nie spółek czy instytucji.

Ograniczenie naszego prawa do informacji nie może wynikać z widzimisię urzędnika, ale jedynie z ustawy:



**Art. 61. ust 3** Ograniczenie prawa, o którym mowa w ust. 1 i 2, może nastąpić wyłącznie ze względu na określone **w ustawach** ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa.

Jeżeli urząd odmówi nam prawa do informacji to musi podać konkretny przepis konkretnej ustawy zakazujący mu udzielenia takiej informacji. A my powinniśmy wtedy sprawdzić, czy przepis ten na pewno ma zastosowanie do naszego przypadku. Jeżeli nie – to od odmownej decyzji urzędu powinniśmy się odwołać. (Szczegółowo o odwołaniach napiszę w zeszyście 4. o Kodeksie postępowania administracyjnego)



**Art. 61. ust 3** Tryb udzielania informacji, o których mowa w ust. 1 i 2, określają ustawy, a w odniesieniu do Sejmu i Senatu ich regulaminy.

W odniesieniu do samorządów mają zastosowanie wprowadzone w 2001 roku poprawki do ustaw samorządowych:



**Art. 11a** ustawy o samorządzie gminnym

**Art. 8a** ustawy o samorządzie powiatowym

**Art. 15a** ustawy o samorządzie województwa

1. Działalność organów gminy (powiatu, województwa) jest jawna. Ograniczenia jawności mogą wynikać jedynie z ustaw.
2. Jawność działania organów gminy (powiatu, województwa) obejmuje w szczególności prawo obywateli do uzyskiwania informacji, wstępu na sesje rady gminy (powiatu, sejmiku województwa) i posiedzenia jej komisji, a także dostępu do dokumentów wynikających z wykonywania zadań publicznych, w tym protokołów posiedzeń organów gminy (powiatu, województwa) i komisji rady (sejmiku województwa).
3. Zasady dostępu do dokumentów i korzystania z nich określa statut gminy (powiatu, województwa).

W odniesieniu do wszystkich organów władzy i instytucji publicznych sprawy te reguluje **ustawa o dostępie do informacji publicznej z dn. 6 września 2001 r.** Weszła ona w życie 1 stycznia 2002 roku. Warto się z nią szczegółowo zapoznać.

Przytoczę tu tylko kilka wyjątków z tej ustawy:

Art.	Treść	Uwagi
Art. 2 ust. 1	Każdemu przysługuje, z zastrzeżeniem art. 5, prawo dostępu do informacji publicznej, zwane dalej „prawem do informacji”.	Art. 5 ogranicza to prawo ze względu na przepisy o ochronie informacji niejawnych, tajemnic ustawowo chronionych, prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy
Art. 2 ust. 2	Od osoby wykonującej prawo do informacji publicznej nie wolno żądać wykazania interesu prawnego lub faktycznego.	Mamy takie prawo i już a urzędnikowi nie wolno pytać, czemu chcemy z niego korzystać




<p>→</p> <p><b>Art. 3</b> ust. 1</p>	<p>Prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienia do:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1) uzyskania informacji publicznej, w tym uzyskania informacji przetworzonej (...)</li> <li>2) wglądu do dokumentów urzędowych,</li> <li>3) dostępu do posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów</li> </ol>	
<p><b>Art. 6</b> ust. 1 pkt 3)</p>	<p>Udostępnieniu podlega informacja publiczna, w szczególności o:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– zasadach funkcjonowania podmiotów publicznych,</li> </ul>	
<p>pkt 4) lit. a)</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– danych publicznych, w tym: treść i postać dokumentów urzędowych, w szczególności: <ul style="list-style-type: none"> <li>– treść aktów administracyjnych i innych rozstrzygnięć,</li> <li>– dokumentacja przebiegu i efektów kontroli oraz wystąpienia, stanowiska, wnioski i opinie podmiotów ją przeprowadzających,</li> </ul> </li> </ul>	
<p>pkt 5)</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– majątku publicznym</li> </ul>	
<p><b>Art. 10</b> ust. 1</p>	<p>Informacja publiczna, która nie została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej, jest udostępniana na wniosek.</p>	<p>Biuletyn będzie się ukazywać dopiero od połowy 2003 roku, więc do tego czasu każda informacja jest udostępniana na ustny lub pisemny wniosek.</p> <p>→</p>



<p>➔</p> <p><b>Art. 10</b> ust. 2</p>	<p>Informacja publiczna, która może być niezwłocznie udostępniona, jest udostępniana w formie ustnej lub pisemnej bez pisemnego wniosku.</p>	<p>Czyli jeśli chodzi o gotowe informacje to wystarczy poprosić o nie ustnie.</p>
---	--	---

A gdybyśmy chcieli dowiedzieć się czegoś o finansach partii, to warto pamiętać że:



**Art. 11 ust 2 Konstytucji** Finansowanie partii politycznych jest jawne.

## Wniosek o udostępnienie informacji

Żądając od urzędu lub innego ciała informacji możemy się powołać na:

- Konstytucję,
- ustawę o odpowiednim samorządzie – jeżeli prosimy o informacje w urzędzie samorządowym,
- ustawę o dostępie do informacji publicznej.

### Wzór wniosku do urzędu gminy, powiatu lub województwa

<p>Imię i Nazwisko Adres</p>	<p>Miejscowość, dn. ....</p>
<p>Sz. Pan(i) Imię i Nazwisko Burmistrz Gminy ..... Starosta Powiatu ..... Marszałek Województwa .....</p>	
<p><b>Wniosek o udzielenie informacji publicznej</b></p>	
<p>Na podstawie art. 61, w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, art. 11 a ustawy o samorządzie gminnym (art. 8a ustawy o samorządzie powiatowym, art. 15a usta-</p>	





wy o samorządzie województwa) oraz art. 2 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej proszę o udzielenie informacji w następujących kwestiach:

*(tu wymieniamy o jakie informacje nam chodzi)*

Ponadto na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4) lit. a) ustawy o dostępie do informacji publicznej proszę o przekazanie kopii następujących dokumentów urzędowych:

*(tu wymieniamy o jakie informacje nam chodzi)*

Zgodnie z art. 15 w/w ustawy jestem gotów pokryć koszt sporządzenia kopii.

z poważaniem  
*(podpis)*

## **Wzór wniosku do urzędu państwowego**

Imię i Nazwisko  
Adres

Miejscowość, dn. ....

Sz. Pan(i)  
Imię i Nazwisko  
Minister, Wojewoda .....

### **Wniosek o udzielenie informacji publicznej**

Na podstawie art. 61, w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 2 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej proszę o udzielenie informacji w następujących kwestiach:

*(tu wymieniamy o jakie informacje nam chodzi)*

Ponadto na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4) lit. a) ustawy o dostępie do informacji publicznej proszę o przekazanie kopii następujących dokumentów urzędowych:

*(tu wymieniamy o jakie dokumenty nam chodzi)*

Zgodnie z art. 15 w/w ustawy jestem gotów pokryć koszt sporządzenia kopii.

z poważaniem  
*(podpis)*

## Pomocne instytucje

Jeżeli urząd, z którym się stykamy działa nierzetelnie, to zwracamy się do urzędu nadrzędnego. Tam kierujemy nasze skargi i odwołania. Jeżeli dalej nie znajdujemy sprawiedliwości, to znak, że trzeba administrację pobudzić do właściwego działania czynnikiem zewnętrznym.

Do instytucji spoza administracji rządowej i samorządowej sugeruję zwracać się po wyczerpaniu drogi administracyjnej. Instytucje te nie są powołane do wyręczania administracji, ale do jej „udrożnienia”, gdy normalna droga urzędowa staje się nieskuteczna.

Konstytucja wymienia kilka tego typu instytucji.

## Poseł

Poseł może w naszej sprawie wnieść interpelację lub zapytanie.



**Art. 115 ust. 1** Prezes Rady Ministrów i pozostali członkowie Rady Ministrów mają obowiązek udzielenia odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie w ciągu 21 dni.

Nie oczekujemy, że poseł swoją interpelacją załatwi za nas sprawę. Jednak dobrze sformułowana interpelacja może pobudzić do właściwego działania odpowiednie ministerstwo lub urząd administracji rządowej. Dzięki zapytaniu poselskiemu możemy otrzymać oczekiwane informacje, do których nie mogliśmy dotrzeć inną drogą.

Do posła lub jego asystenta najlepiej się udać z uporządkowaną dokumentacją, krótkim opisem sprawy i koncepcją, do kogo ma zostać skierowana interwencja i czego ma dotyczyć (możemy naszkicować projekt interpelacji). Nie oczekujemy, że poseł będzie się wgryzał przez tydzień w szczegóły naszej sprawy. Ułatwmy mu zrozumienie jej istoty i sensu jego interwencji.

Jeżeli sprawa przez nas prowadzona ma znaczenie ogólnopolskie i dotyczy spraw podstawowych dla funkcjonowania państwa, to pamiętajmy, że Sejm może powołać komisję śledczą do zbadania okre-

ślonej sprawy (Art. 111 ust 1). Komisje takie są jednak powoływane niezwykle rzadko (dotychczas zdarzyło się to tylko 3 razy od 1989 roku) i tylko w sprawach, w których zawiodło funkcjonowanie wszystkich innych organów państwa. Komisje śledcze powoływane są tylko na wniosek grupy postów.

## Rzecznik Praw Obywatelskich

Jest to bardzo cenna instytucja. Może się do niej zwrócić każdy, a ona ma ogromne uprawnienia, aby sprawę zbadać i skierować na właściwe tory.



**Art. 80.** Każdy ma prawo wystąpienia, na zasadach określonych w ustawie, do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich wolności lub praw naruszonych przez organy władzy publicznej.

Szczegóły reguluje ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich z dn. 15 lipca 1987 roku.

**Wniosek do RPO** nie musi mieć jakiegś szczególnej formy, jednak powinien zawierać:

- dane wnioskodawcy;
- dane osoby, której sprawa dotyczy (gdym występujemy w czyimś imieniu);
- określać przedmiot sprawy, czyli jakie wolności albo prawa zostały naruszone i przez jaki organ.

Na nasz wniosek **Rzecznik może**:

- podjąć sprawę sam;
- przekazać ją do właściwego organu, aby ten ją załatwił;
- wskazać nam, jakie środki prawne powinniśmy wykorzystać;
- nie podjąć sprawy.

Jeżeli Rzecznik podejmie naszą sprawę, to ma bardzo **rozległe kompetencje**. Warto wiedzieć, że Rzecznik ma prawo m. in.:

- zwrócić się o zbadanie sprawy do organów nadzoru, prokuratury, NIK;
- zbadać samodzielnie każdą sprawę na miejscu bez uprzedzenia;
- zażądać akt spraw prowadzonych przez administrację, prokuraturę, sądy i organy ścigania;

- żądać wszczęcia dochodzenia prokuratorskiego;
- zwrócić się o wszczęcie postępowania administracyjnego, brać udział w tych postępowaniach, wnosić skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W swojej działalności Rzecznik ma ustawowy obowiązek współdziałania ze stowarzyszeniami, ruchami obywatelskimi, innymi dobrowolnymi zrzeszeniami i fundacjami na rzecz ochrony wolności i praw człowieka i obywatela.

## Najwyższa Izba Kontroli

Najwyższa Izba Kontroli jest naczelnym organem kontroli państwowej. Przeprowadza kontrole planowe i doraźne. O jej uprawnieniach mówi art. 203 Konstytucji.

Instytucje, które może kontrolować NIK	pod jakim względem
<ul style="list-style-type: none"> <li>– organy administracji rządowej</li> <li>– Narodowy Bank Polski</li> <li>– państwowe osoby prawne</li> <li>– inne państwowe jednostki organizacyjne</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– legalności</li> <li>– celowości</li> <li>– gospodarności</li> <li>– rzetelności</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>– organy samorządu terytorialnego (rady i zarządy gmin, miast, powiatów i województw)</li> <li>– komunalne osoby prawne,</li> <li>– inne komunalne jednostki administracyjne</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– legalności</li> <li>– gospodarności</li> <li>– rzetelności</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>– inne jednostki organizacyjne i podmioty gospodarcze, które wykorzystują majątek publiczny (państwowy lub samorządowy) lub publiczne środki – w zakresie ich wykorzystywania</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– legalności</li> <li>– gospodarności</li> </ul>

Kontrola pod względem legalności sprawdza, czy działanie instytucji jest zgodne z prawem. Kontrola gospodarności sprawdza sposób gospodarowania majątkiem i pieniędzmi. Kontrola celowości dotyczy sensu podejmowania różnych działań i wydatkowania na nie środków. Kontrola rzetelności sprawdza, czy zadania zostały właściwie wykonane.

Jeżeli znamy fakty świadczące o tym, że urząd działa nielegalnie, niegospodarnie, niecelowo lub nierzetelnie, i że nie są to przypadki jednostkowe ani drobiazgi – to zawsze warto o nich poinformować NIK. Nawet jeżeli Izba nie przeprowadzi kontroli doraźnej to będzie mogła uwzględnić nasze spostrzeżenia przy kontroli planowej, którą powinna przeprowadzać raz na kilka lat. Jeżeli NIK kontroluje urząd to nasze uwagi możemy udostępnić bezpośrednio kontrolerowi.

## **Prezydent – raczej nie**

Często osoby zdesperowane swoją sytuacją ślą skargi i petycje do wszystkich możliwych instytucji, nie bacząc, czy mają one stosowne uprawnienia, czy nie. W wielu ludziach pokutuje jeszcze mit dobrego pierwszego sekretarza, który jak zechce to może wszystko nakazać i rozwiązać każdy problem. Na tej zasadzie ślą swoje petycje do Prezydenta RP.

Tymczasem Prezydent niczego nie kontroluje, ani niczego nie nadzoruje (oczywiście poza swoją kancelarią). W sprawach indywidualnych zajmuje się jedynie nadawaniem polskiego obywatelstwa, stosowaniem prawa łaski oraz nadawaniem tytułów i odznaczeń. W innych sprawach nie ma nic do powiedzenia i skarga, która trafi do niego, zostanie odesłana do właściwego organu. Skutek nie będzie większy, niż gdybyśmy sami tam napisali.

Do Prezydenta warto pisać tylko w tych sprawach, co do których ma uprawnienia. Dla nas ważne są dwa: Prezydent może zawetować korupcyjną ustawę oraz może złożyć w Sejmie projekt własnej ustawy.

## **Drobiazgi**

W Konstytucji znajdziemy jeszcze kilkanaście przepisów, które są interesujące z naszego punktu widzenia.

## Przepisy antykorupcyjne

**Poseł ani senator** nie może prowadzić działalności gospodarczej z osiągnięciem korzyści z majątku Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego. Nie może też nabywać tego majątku. (Art. 107 ust. 1 i art. 108). Za naruszenie tego zakazu może być postawiony przed Trybunałem Stanu, który ma prawo odebrać mu mandat. (Art. 107 ust. 2).

Z kolei **minister** nie może prowadzić działalności sprzecznej z jego obowiązkami publicznymi. (Art. 150) I on może stanąć przed Trybunałem Stanu.

## Nadzór

**Rząd** kontroluje prace organów administracji rządowej oraz chroni interesy Skarbu Państwa. (Art. 146 ust. 4)

Za to **premier**:

- kontroluje pracę ministrów;
- nadzoruje samorząd terytorialny z punktu widzenia legalności;
- jest zwierzchnikiem służbowym pracowników administracji rządowej. (Art. 148).

Samorząd terytorialny jest kontrolowany z punktu widzenia legalności także przez wojewodów, a w zakresie spraw finansowych przez **regionalne izby obrachunkowe**. (Art. 171)

## Petycje, skargi i wnioski



**Art. 63.** Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg określa ustawa.

Sprawy te reguluje dział VII Kodeksu postępowania administracyjnego. Omówiliśmy je w zeszycie „Skargi i wnioski”.

Osobom pragnącym pogłębić swoją wiedzę polecam lekturę **uchwały Nr 132 Rady Ministrów w sprawie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i wniosków** z dnia 28 listopada 1980 r. Jest to ta postać prawa, która obowiązuje urzędników i mamy

prawo domagać się od nich, aby nasze skargi i wnioski były rozpatrywane zgodnie z tą uchwałą.

**O czym władza powinna pamiętać...**

...a my powinniśmy jej przypominać:



**Art. 21. 1.** Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.

**2.** Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane **na cele publiczne** i za **ślusznym odszkodowaniem**.

**Art. 32 ust 1.** Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

**Art. 51. 1.** Nikt **nie może** być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy **do ujawniania informacji dotyczących jego osoby**.

**3.** Każdy ma **prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych**. Ograniczenie tego prawa może określić ustawa.

**Art. 60.** Obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają **prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach**.

**Art. 64 ust. 3** Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.





**Art. 77 ust. 1** Każdy ma **prawo do wynagrodzenia szkody**, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.

5 grudnia 2001 roku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że konstytucja jednoznacznie przyznaje obywatelowi prawo do odszkodowania, nie stawiając żadnych warunków wstępnych i ograniczeń. Dla „uruchomienia odpowiedzialności odszkodowawczej” wystarczy stwierdzenie, że organ władzy naruszył prawo. Nie jest konieczne, aby wcześniej udowodnić winę konkretnemu urzędnikowi. Dzięki temu wygranie sprawy o odszkodowanie w sądzie stało się znacznie łatwiejsze.



**Art. 79. 1.** Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, **wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego** w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

**2.** Przepis ust. 1 nie dotyczy praw określonych w art. 56. (chodzi o prawo azylu)

Oznacza to, że każdy z nas ma prawo zaskarżyć przepisy naruszające jego podstawowe prawa i wolności zapisane w Konstytucji – w tym i prawo do informacji.

Trzeba tylko spełnić dwa warunki. Po pierwsze nasze konstytucyjne prawo musiało zostać naruszone przez urząd lub sąd, który powołał się na dany przepis. (Nie możemy zaskarżyć przepisu, który nie został wykorzystany przeciwko nam). Po drugie najpierw trzeba przejść całą drogę administracyjną lub sądową i wyczerpać wszelkie możliwości odwoławcze. Dopiero potem możemy zaskarżyć dany przepis jako niekonstytucyjny.

Wszystkie zeszyty dostępne w internecie  
[www.przeciw-korupcji.org.pl](http://www.przeciw-korupcji.org.pl)



Poradnik wydany przez  
Program Przeciw Korupcji  
Fundacji im. Stefana Batorego  
realizowany przy współpracy  
Heißeńskiej Fundacji Praw Człowieka.